

Miscellanea

WOJCIECH JÓZWIAK

Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej – PIB

REMINISCENCJE Z POBYTU W INRA*

Francuzi dbają o swoje rolnictwo, ponieważ: znajduje w nim zatrudnienie tyle samo osób, ile w tamtejszym budownictwie, a trzy razy tyle co w przemyśle samochodowym. Eksport artykułów rolno-spożywczych natomiast równoważy częściowo deficyt w międzynarodowym handlu nośnikami energii.

Rolnictwo francuskie dysponuje około 30 milionami ha użytków rolnych, więc około dwukrotnie więcej niż w Polsce, podczas gdy wartość produkcji rolniczej wynosi około 256 mld zł, czyli pięciokrotnie więcej, a wartości dodanej blisko ośmiokrotnie więcej. Rolnictwo francuskie zatrudnia około 950 tys. osób (o około 56% mniej niż w rolnictwie polskim), co zarazem oznacza, że wydajność pracy mierzona wartością produkcji dodanej na 1 zatrudnioną osobę jest około 17-krotnie większa. Wśród ważniejszych przyczyn tych różnic należy wymienić korzystniejszy agroklimat i lepszą jakość gleb, a przede wszystkim brak rozdrobnienia agrarnego (francuska farma liczy przeciętnie 42 ha użytków, tj. około pięciokrotnie więcej niż w Polsce) i znakomicie rozwinięte nauki rolnicze, które wspierają tamtejszych farmerów.

Podkreśla się, że rola rolnictwa będzie się zwiększać ze względu na wzrost popytu na żywność w Chinach, Indiach, innych krajach południowo-wschodniej Azji oraz w krajach latynoskich, a także ze względu na zainteresowanie produkcją biopaliw w wielu krajach świata.

Badania rolnicze we Francji ogniskują się wokół Państwowego Instytutu Badań Rolniczych – INRA. W przeciwieństwie do nauki rolniczej w Polsce, koordynuje on wszystkie zakresy badań związane z rolnictwem i obszarami wiejskimi. Odmienne jest też to, że zarząd INRA spoczywa w rękach menadżerów, a nie pracowników naukowych.

INRA zajmowała się w latach 1980-2000 głównie rozwijaniem, upowszechnianiem i wdrażaniem osiągnięć: biotechnologii, biologii molekularnej, inżynierii genetycznej itd. Obecnie natomiast zajmuje się problematyką: rolnictwa zrównoważonego, wyżywienia i bezpieczeństwa żywnościowego, ochrony środowiska i rozwoju obszarów wiejskich oraz efektywnością produkcji biopaliw. Brane są pod uwagę takie nowe przesłanki kształtujące kondycję rolnictwa, jak:

* 26-28 listopada 2007 r.

zmiany klimatu, wzrost cen energii, wyniki negocjacji WTO (runda Doha), zmiany wspólnej polityki rolnej itd. Modelowana jest obecnie sytuacja rolnictwa francuskiego w perspektywie 2013 roku, ale trwają prace dotyczące znacznie dłuższego horyzontu czasowego.

Przewiduje się, że w przyszłości INRA będzie rozwijać badania w zakresach: wyżywienie człowieka, innowacyjne systemy prowadzenia działalności rolniczej oraz sposobach ograniczenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Będą kontynuowane badania związane z wykorzystaniem produkcji rolniczej i produktów morskiego pochodzenia dla celów produkcji biopaliw.

INRA zatrudnia łącznie 8600 osób, w tym 1800 pracowników naukowych i 2350 inżynierów. Posiada 260 badawczych jednostek organizacyjnych (54% spośród nich funkcjonuje na zasadzie joint venture z jednostkami organizacyjnymi wyższych uczelni), które są koordynowane przez 21 centrów regionalnych. Większe jednostki organizacyjne mają swoje rady naukowe, które posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. W skład INRA wchodzi też 80 stacji eksperymentalnych. Podstawę organizacyjną tworzy 14 dyrektoriatów koordynujących badania dotyczące: zwierząt i produkcji zwierzęcej, roślin i produkcji roślinnej, odżywiania człowieka i bezpieczeństwa żywnościowego, środowiska naturalnego, sztucznych oraz naturalnych ekosystemów, a także nauk społecznych.

Istotny wkład do rozwoju badań wnosi 1600 doktorantów oraz koordynowanie badań z pracą zespołów uczonych z wyższych uczelni.

O pozycji naukowej INRA świadczy udział jej pracowników w 144 projektach badawczych realizowanych w ramach unijnych programów ramowych oraz to, że kierownikami 40 takich projektów są pracownicy tego Instytutu.

Planowanie kierunków badań i środków potrzebnych do ich realizacji rozpoczyna się od uzgadniania potrzeb badawczych artykułowanych co najmniej przez dwie instytucje. Znaczącą rolę w tym zakresie pełni od 2006 roku Narodowa Agencja ds. Badań (ANR), która koordynuje ogół badań prowadzonych we Francji. Na nową organizację badań składają się: agencja oceniająca (Evaluation Agency – AERES), sieć doskonałości (Network of Excellence – RTRA) i klastry uniwersyteckie (Universities Clusters – PRES). ANR zbiera zapotrzebowania na realizację różnych tematów na poziomie krajowym i zleca ich realizację wyspecjalizowanym ośrodkom badawczym. Swoje zapotrzebowanie na badania zgłasza również Ministerstwo Rolnictwa, lecz negocjuje ich zakres z zarządem INRA, a poszczególne zadania są realizowane na zasadzie 4-letnich kontraktów. Ustalone w ten sposób kierunki badań podlegają następnie ocenie przez Ministerstwo Nauki, które (po ewentualnych korektach) zatwierdza budżet potrzebny do ich realizacji.

W pracach badawczych organizowanych przez Instytut uczestniczy ponadto corocznie około 1 tys. pracowników naukowych z innych krajów i 1200 tzw. visiting professors; pracownicy Instytutu współpracują z ośrodkami naukowymi w Chinach, Indiach, Brazylii, Meksyku, Argentynie, krajach basenu Morza Śródziemnego itd. To ostatnie powoduje, że pracownicy merytoryczni INRA są do-

brze poinformowani o zakresie aktualnych badań prowadzonych we wszystkich ważniejszych ośrodkach naukowych świata, wynikach tych badań i stosowanych metodach badawczych. Szczególny nacisk położony jest na współpracę z zespołami badawczymi w Holandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji, ale brakuje współpracy naukowej z krajami Europy Środkowo-Wschodniej. Dopiero ostatnio umowy takie zostały podpisane z Polską i Węgrami.

INRA uczestniczy w przedsięwzięciach badawczych koordynowanych w ramach tzw. europejskiej przestrzeni badawczej (European Research Area).

INRA wykonuje ponadto ekspertyzy na potrzeby organów rządowych, głównie tamtejszego Ministerstwa Rolnictwa i szerzy wiedzę naukową wśród ludności obszarów wiejskich. To ostatnie odbywa się na zasadzie współpracy ze szkołami rolniczymi oraz organizacjami zajmującymi się rozwojem rolnictwa i transferem wiedzy do producentów rolnych. Tematyką tą zajmuje się między innymi 60 regionalnych ośrodków doradczych i 219 szkół publicznych, które podlegają Ministerstwu Rolnictwa. Kolejnym szczeblem w systemie edukacji rolniczej są szkoły wyższe. Wszystkie instytucje i ich oddziały, które zajmują się upowszechnianiem wiedzy, zatrudniają łącznie 13,6 tys. osób, w tym 7 tys. nauczycieli.

Roczne wydatki INRA wynoszą około 700 mln euro, a około 85% tych środków pochodzi z francuskiego Ministerstwa Nauki. Kwota przeznaczana na funkcjonowanie INRA odpowiada około $\frac{1}{3}$ łącznej kwoty środków przeznaczanych rocznie z polskiego budżetu na ogół badań (nie tylko rolniczych) prowadzonych w naszym kraju.

Warto też przyjrzeć się lokalnym jednostkom badawczym INRA. Jedną z nich jest Zakład Ekonomiki Rolnictwa w Rennes, który podlega centrum regionalnemu w Nantes. Zakład w Rennes współpracuje blisko z Katedrą Ekonomii tamtejszego Uniwersytetu (ENSAR), a od 1 stycznia 2008 roku tworzy z nią oddzielną jednostkę badawczą.

Na Zakład w Rennes składają się dwa wyodrębnione organizacyjnie zespoły badawcze. Zakład liczy 36 pracowników, z tego: 14 pracowników naukowych, czterech doktorantów, 10 asystentów i 8 osób zajmujących się obsługą administracyjną.

Problematyka badawcza dotyczy:

- struktur w rolnictwie (produktywność gospodarstw rolnych, nakłady środków produkcji kupowanych na niedoskonałych rynkach i wpływ polityki na gospodarstwa),
- środowiska (adaptacja gospodarstw rolnych będąca skutkiem miar używanych do oceny efektów programu rolnośrodowiskowego, produkcja dóbr nierynkowych w gospodarstwach rolnych i stopień wykorzystania naturalnych zasobów),
- modelowania zachowań producentów rolnych i konsumentów (równowaga częściowa i dynamiczna, prognozowanie zmian produkcji dóbr pochodzenia roślinnego i poszczególnych rodzajów mięs),
- handlu międzynarodowego (bariery utrudniające handel, powiązania Południa z Północą),

- przemysłu spożywczego (organizacja, strategie w kontekście liberalizacji rynków). Pracownicy Zakładu Ekonomiki Rolnictwa w Rennes koordynują 4 tematy realizowane ze środków ramowego schematu badawczego Unii Europejskiej. W 2006 roku opublikowali oni 28 opracowań w recenzowanych periodykach naukowych, a także książki, raporty i materiały seminaryjne oraz konferencyjne.

Kto pracuje w takich jednostkach badawczych jak w Rennes? Jednym z pełnoetatowych pracowników naukowych jest dr Laure Latruffe, która rozpoczęła tu pracę w 2005 roku, zaraz po pomyślnym zakończeniu przewodu doktorskiego. Mówi biegle po angielsku. Ukończyła dwuletnie studia podyplomowe w Wye College w Wielkiej Brytanii, a jej rozprawa doktorska nosiła tytuł „Efektywność techniczna, kredyt i inwestycje w gospodarstwie rolnym kraju przechodzącego zmiany ustrojowe (na przykładzie Polski)”. Realizując rozprawę, współpracowała z Katarzyną Zawalińską z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN oraz z dr Lechem Gorajem z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Obecnie zajmuje się powiązaniem między poziomem subsydiowania francuskich gospodarstw rolnych a ich efektywnością gospodarowania. W swych badaniach wykorzystuje metodę DEA, posługując się materiałami empirycznymi pochodzącymi z miejscowych gospodarstw zajmujących się wyspecjalizowaną produkcją: roślinną, mleka lub żywca wołowego. Na tej podstawie doszła do wniosku, że subsydia wpływają negatywnie na efektywność funkcjonowania gospodarstw rolnych, lecz mimo to sprzyjają lepszemu wyposażeniu gospodarstw w środki produkcji. Nie udało jej się jednak ustalić definitywnie wpływu dopłat na zmiany produktywności gospodarstw.

Innym pracownikiem naukowym Zakładu Ekonomiki Rolnej w Rennes jest dr Herve Guyomard. Przedstawił on interesujące wyniki badań modelowych poświęconych sytuacji rolnictwa francuskiego w 2013 roku w wyniku zmian: popytu światowego na produkty pochodzenia rolniczego w efekcie wzrostu poziomu życia w najludniejszych rozwijających się krajach (Chiny, Indie itd.), wzrostu produkcji biopaliw, zmian klimatu, ewolucji wspólnej polityki rolnej oraz wyników negocjacji prowadzonych w ramach WTO. Wszystkie te ustalenia zostały odniesione do sytuacji z 2005 roku.

Wyniki ustaleń modelowych wskazują, że:

- w wyniku wzrostu popytu na żywność ceny produktów rolniczych mogą we Francji wzrosnąć łącznie średnio nawet o 7%;
- wzrost produkcji biopaliw może doprowadzić do wzrostu cen francuskiej pszenicy o 29%, a kukurydzy nawet o 40% (powierzchnia upraw na ten cel może wzrosnąć nawet o 10%), co spowoduje, że konsumenci francuscy mogą ponieść straty w łącznej kwocie około 10 mld euro w wyniku wzrostu wydatków na produkty spożywcze pochodzenia roślinnego. Nie przewiduje się natomiast wzrostu cen produktów pochodzenia zwierzęcego, ponieważ produkcja biopaliw powiększy zasoby pasz treściwych (np. śrut poekstrakcyjnych), a więc wpłynie obniżająco na ich ceny. Zyskają natomiast zagraniczni producenci rolni, ponieważ Francja będzie eksportować mniej zbóż niż obecnie i importować więcej olejów jadalnych;

- zmiany klimatu nie wywrą większego wpływu na zmiany średniego poziomu dochodów rolniczych w dłuższym okresie czasu, ponieważ ubezpieczenia od ryzyka zrekompensują w znaczącym stopniu straty, wywrą one natomiast wpływ w poszczególnych latach na dochody gospodarstw (a nawet całych ich grup) położonych w poszczególnych częściach kraju;
- jest prawdopodobne, że wyniki negocjacji prowadzonych w ramach rundy Doha wpłyną negatywnie na ceny pasz;
- zmiany zachodzące we wspólnej polityce rolnej dotkną w różnym stopniu poszczególne grupy francuskich producentów rolnych. Zmiany te (zakładając, że wszystkie inne rozpatrywane czynniki pozostaną na niezmiennym poziomie) wywrą głównie wpływ na ceny produktów rolniczych i na niektóre rodzaje kosztów. Ceny buraków cukrowych ulegną obniżeniu o około 19%, mleka o około 17%, a żywca wołowego i baraniego o około 3%. Ceny żywca wieprzowego, produktów drobiarskich, zbóż i nasion roślin strączkowych pozostaną prawdopodobnie na niezmiennym poziomie, ale koszty produkcji dwóch pierwszych rodzajów tych dóbr wzrosną z uwagi na wymagania środowiska;
- najbardziej prawdopodobny scenariusz zdarzeń, obejmujący wpływ wszystkich rozpatrywanych czynników, pozwala stwierdzić, że dochody francuskich producentów rolnych ulegną w 2013 roku niewielkim zmianom w porównaniu z sytuacją z 2005 roku. Wzrosną o kilka procent dochody (liczone w cenach stałych) gospodarstw specjalizujących się w produkcji roślinnej i mniej więcej o tyle samo obniżą się w gospodarstwach nastawionych na produkcję zwierzęcą.

Poruszony temat jest frapujący, zarówno od strony metody dokonywania ustaleń, jak i od strony wyników.

Oba wspomniane opracowania naukowych pracowników INRA, a także inne, wskazują na ich wysoki poziom metodyczny. Z całą pewnością można stwierdzić, że warto sięgać po opracowania naszych francuskich kolegów z INRA. Można też podjąć z nimi współpracę, na co wskazuje wyżej wspomniana umowa o współpracy naukowej między Polską a Francją.

Czy jednak współpraca z INRA jest zasadna? Odpowiedź na to pytanie wymaga komentarza.

Wspólna polityka rolna ewoluuje od dawna, a kierunek tej ewolucji zmierza do ograniczenia wydatków na rolnictwo. W 1992 roku wydatki te pochłonęły około 54% całego unijnego budżetu, a w 2003 roku analogiczny wskaźnik obniżył się do poziomu około 48%, ale nadal, zdaniem wielu polityków, jest zbyt wysoki. Mimo to reforma z lat 2003-2004 pogorszyła w krajach dawnej UE-15 tylko dochody rolników dysponujących większymi gospodarstwami. Oddzielono jednak dopłaty bezpośrednie od bieżącej produkcji, co z założenia miało ukierunkować uwagę rolników na sygnały płynące z rynku, a ostatecznie służyć poprawie efektywności produkcji.

W 2008 roku natomiast trwa przegląd realizowanej obecnie w krajach unijnych polityki rolnej, który wywrze zapewne znaczący wpływ na jej kształt w latach 2014-2020. Ale nie będzie to jedyny czynnik kształtujący tę politykę. Wśród

innych ważnych czynników wymienia się wzrost popytu na rynkach światowych na surowce pochodzenia rolniczego i produkty spożywcze, co jest spowodowane dynamicznie rozwijającymi się gospodarkami Chin, Indii i kilku innych ludnych krajów świata, a także rozwijaniem produkcji biopaliw. Te ostatnie mają ograniczać niekorzystne zmiany klimatu, które powiększają ryzyko gospodarowania w rolnictwie. Istotny wpływ na kształt wspólnej polityki rolnej wywrą też najprawdopodobniej wyniki negocjacji prowadzonych w ramach WTO.

Nie ma zgody wśród krajów unijnych co do dalszej ewolucji wspólnej polityki rolnej. Niemcy, Wielka Brytania i Holandia np. opowiadają się za jej dalszą liberalizacją, co ograniczyłoby dochody gospodarstw rolnych. Efektem tej polityki byłoby szybsze niż obecnie tempo zanikania drobniejszych gospodarstw i umacnianie się gospodarstw o dużej skali produkcji, które byłyby w stanie konkurować z gospodarstwami z innych obszarów świata. Francja natomiast opowiada się za kontynuowaniem obecnej wspólnej polityki rolnej, choć w nieco zmienionym kształcie. Jest w środowisku naukowym INRA świadomość, że środki finansowe przeznaczone na realizację wspólnej polityki rolnej zostaną ograniczone (może nawet o 30%) w porównaniu z sytuacją obecną. Francuzi chcą jednak nawet przy ograniczonych środkach wspierać nadal gospodarstwa prowadzące tradycyjne formy rolnictwa w terenach podgórskich, górskich i pobagiennych. Dla wszystkich gospodarstw przewidują natomiast dopłaty niezależne od prowadzonej w gospodarstwach produkcji, choć ich wysokość ma być zróżnicowana regionalnie. Zamierzają też dopłacać swym rolnikom do ubezpieczeń, ograniczając ich ryzyko powodowane zmianami klimatu i zmiennością cen produktów rolniczych na rynkach światowych.

Od czasu kiedy J. Chirac był ministrem rolnictwa, panuje we Francji opinia, że Polska ma podobne zamysły dotyczące rozwoju swojego rolnictwa, a więc trzeba z nią współpracować. Jednak nie jest to w pełni prawda. Kraje dawnej UE-15, w tym i Francja, przeznaczyły wiele czasu i środków na wsparcie swoich gospodarstw, są więc przygotowane na stawienie czoła korektem wspólnej polityki rolnej. Polskie gospodarstwa rolne korzystały z dobrodziejstw WPR dopiero kilka lat, zatem pozytywne zmiany (m.in. istotny wzrost dochodów) trwają zbyt krótko, by gospodarstwa mogły przygotować się do sprostania konkurencji światowej. Przecież dopłaty, z jakich korzystają nasi rolnicy, dopiero w 2012 roku osiągną poziom dopłat rolników z krajów dawnej UE-15. Francja jednak chce utrzymać swoje rolnictwo, szczególnie na obszarach o niekorzystnych warunkach. Daleko posunięta liberalizacja wspólnej polityki rolnej nie jest więc dla francuskich rolników korzystna, podobnie jak dla rolników polskich. Zatem jest nam bardziej „po drodze” z Francuzami i ich pomysłem (podobnie jak z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej) na dalszą ewolucję wspólnej polityki rolnej, niż z pomysłami Niemców, Brytyjczyków i Holendrów. Czy jednak, poszukując wspólnego frontu w kształtowaniu wspólnej polityki rolnej na lata 2014-2020, będziemy mogli liczyć na wsparcie francuskich partnerów dla naszych sugestii podkreślających odrębność rolnictwa krajów Europy Środ-

kowo-Wschodniej (w tym także Polski), która wynika z zapóźnień technologicznych ? Chodzi przede wszystkim o to, by przewidywana obniżka środków przeznaczonych na realizację wspólnej polityki rolnej nie dotknęła krajów nowo przyjętych do Unii. Gospodarstwa rolne z tej części Europy powinny mieć więcej czasu (przynajmniej do 2020 roku), by osiągnąć poziom rozwoju, który pozwoliłby im konkurować z powodzeniem na rynkach światowych.

Kończąc ten wątek, należy zatem podkreślić, że warto wykorzystać zainteresowanie Francuzów naszym krajem i naszym rolnictwem, by nawiązać bliższe kontakty naukowe z zespołami badawczymi INRA. Poziom badań jest w tym Instytucie wysoki i można wiele zyskać, szczególnie jeśli chodzi o nowoczesne metody analizy ekonomicznej i modelowanie procesów gospodarczych precyzujących formułowane prognozy. Zapewne warto też postudiować francuskie metody zarządzania nauką, by dawała ona większy niż dotąd wkład do rozwoju rolnictwa, a także wsi.